

Sygn. akt I C 155/16

WYROK

o.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Z., dnia 17 maja 2019 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Danuta Sawicz-Nowacka**

Protokolant: st. sekr. sąd. Elwira Żak

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r. w Zielonej Górze

sprawy z powództwa E. Ś.

przeciwko (...) S.A. V. (...)

z siedzibą w W.

- o zapłatę kwoty 147.010,21 zł

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda E. Ś. kwotę 91.684,20 zł (słownie: dziewięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset osiemdziesiąt cztery złote 20/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 90.331,20 zł od dnia 25.04.2014 r. do dnia 31.12.2015 r., a od dnia 01.01.2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia zapłaty, natomiast od kwoty 1.353 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 07.04.2016 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda E. Ś. kwotę 11.379,34 zł (słownie: jedenaście tysięcy trzysta siedemdziesiąt dziewięć złotych 34/100) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

/SSO Danuta Sawicz-Nowacka/

Sygn. akt I C 155/16

UZASADNIENIE

Powód E. Ś. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił z powództwem przeciwko pozwanemu (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. domagając się zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 117.072,00 zł z ustawowymi odsetkami, od kwoty 110.673,69 zł od dnia 15 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 6.397,51 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że w dniu 15 grudnia 2012 r. doszło do zdarzenia w wyniku którego uszkodzeniu uległ jego pojazd, marki T. (...) o numerze rejestracyjnym L- (...) pozwany ponosi odpowiedzialność z tytułu OC sprawcy szkody.

Wobec powyższego powód, w celu ustalenia rzeczywistej wysokości szkody, zlecił wykonanie kalkulacji naprawy pojazdu. Wysokość szkody ustalono na kwotę 27.100,00 EUR. W związku z czym powód dochodzi niniejszym powództwem kwoty 27.100,00 EUR (kurs euro na dzień 17 grudnia 2012 r. - 4,0839 zł, co stanowi kwotę 110.673,69 zł) oraz kwot: 738 zł i 615 zł, poniesionych tytułem pomocy drogowej, a także kwoty 1.235,22 EUR (przy zachowaniu kursu euro na dzień 17 grudnia 2012 r. - 4,0839 zł, tj. 5.044,51 zł) tytułem kosztów wydania opinii, która była niezbędna

do dochodzenia swoich praw. Powód podniósł, że pozwany pismem z dnia 25 kwietnia 2014 r. odmówił wypłaty dochodzonej kwoty, ponieważ zdaniem pozwanego, do uszkodzenia pojazdu powoda w dniu 15 grudnia 2012 r. nie mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez zgłaszającego szkodę. Ponadto powód zaznaczył, że w dniu zdarzenia zawiadomił telefonicznie Policję, która odmówiła przyjazdu.

W odpowiedzi na pozew datowanej na dzień 27 kwietnia 2016 r. /k. 22-24/ pozwany działając poprzez swojego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub spisu kosztów przedstawionego przez pełnomocnika pozwanego oraz kwotę 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana zakwestionowała żądanie powoda, co do zasady jak i wysokości, uznając je za całkowicie bezzasadne. Nadto powołała się na zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez powoda.

Strona pozwana potwierdziła zgłoszenie szkody, która została zarejestrowana pod numerem (...), ale wobec stwierdzenia braku podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, wydano w dniu 25 kwietnia 2014 r. decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania. Zdaniem pozwanego okoliczności sprawy nie pozwalają na ustalenie, iż przedstawiona przez powoda szkoda powstała na skutek opisanego przez niego zdarzenia. Analiza uszkodzeń pojazdu oraz miejsca wskazanego przez powoda jako miejsce zdarzenia świadczy o braku możliwości wystąpienia w wyniku podanych okoliczności tego typu uszkodzeń pojazdu, co w konsekwencji poddaje w wątpliwość zaistnienie opisanego zdarzenia. W szczególności, z opisu zdarzenia wynika, że pojazd powoda zjechał na prawą stronę i po staranowaniu barier energochłonnych zjechał do rowu. W miejscu zaś wskazanym przez powoda, po dokonaniu jego oględzin nie stwierdzono żadnych śladów potwierdzających przebieg zdarzenia, w tym chociażby uszkodzeń bariery energochłonnej. Nadto niezrozumiałym jest brak uszkodzenia przedniego lewego koła pojazdu marki T., bowiem wskutek opisywanych przez powoda okoliczności, powinno dojść do deformacji obręczy koła, zawieszenia oraz układu kierowniczego.

Wobec powyższego pozwany uznał, że do szkody nie mogło dojść w okolicznościach i miejscu podawanym przez powoda, brak jest zatem podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 15 grudnia 2012 r. W ocenie pozwanego postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone rzetelnie, natomiast powód nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Pozwany kategorycznie zaprzeczył jakoby do uszkodzeń pojazdu, wskazywanych przez powoda, doszło w okolicznościach ogólnikowo przez niego podawanych.

Zakwestionował również przedłożone przez powoda dokumenty, które mają charakter dokumentów prywatnych. Pozycje prywatnego kosztorysu naprawy pojazdu mogłyby być rozpatrzone i uwzględnione jedynie w razie udokumentowania poniesienia tych kosztów w związku z realną naprawą pojazdu. Powód zaś nie przedłożył żadnych dokumentów, opisujących poniesione przez niego koszty w związku z naprawą pojazdu. W takim stanie rzeczy brak jest obiektywnych podstaw ku temu, by abstrakcyjnie ustalić koszty usunięcia skutków przedmiotowej szkody. Strona pozwana podniosła, że w ramach obowiązku naprawienia szkody, jest zobowiązana jako ubezpieczyciel do zwrotu wyłącznie koniecznych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków, które pozostają w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą.

Pismem procesowym z dnia 9 maja 2016 r. /k. 35-36/ powód podtrzymał swoje stanowisko i odniósł się także do kwestii podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Powód zarzucił pozwanemu, że nie odniósł się do oświadczenia sprawcy kolizji, jakie zostało złożone do akt szkodowych a odwołuje się wyłącznie do swojej decyzji z dnia 25 kwietnia 2014 r. o odmowie uznania odpowiedzialności za szkodę. Ponadto powód podniósł, iż zarzut przedawnienia roszczenia, na który powołał się pozwany, jest nietrafny, albowiem zgodnie z art.819 k.c. roszczenie z umowy ubezpieczenia przedawnia się z upływem 3 lat, a odmowa nastąpiła 25 kwietnia 2014 r., zaś pozew złożony został 6 kwietnia 2016 r. W piśmie z dnia

19 października 2016 r. /k. 61-62/ powód zarzucił pozwanemu brak rzetelności w trakcie postępowania likwidacyjnego, gdyż pozwany nie wyjaśnił sprawy, a miejsce wypadnięcia powoda z szosy zostało wskazane niewłaściwie.

Pismem procesowym z dnia 7 listopada 2016 r. /k. 69/ pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko. Pozwany podkreślił, że materiał dowodowy zgłoszony przez powoda nie pozwala na stwierdzenie, jakoby do rzeczony szkody doszło w okolicznościach wskazanych przez powoda. Nadto zgłoszony przez powoda zakres szkód nie koresponduje z przedstawionym przez niego przebiegiem zdarzenia szkodowego, w związku z czym należy uznać, iż do przedmiotowej szkody nie mogło dojść w okolicznościach wskazanych przez powoda.

Na rozprawie w dniu 4 stycznia 2019 r. /k. 348-349/ pełnomocnik powoda zmienił dotychczasowe żądanie i wniósł o zasądzenie 140.612,00 zł wraz z odsetkami, zobowiązując się jednocześnie do złożenia w terminie 5 dni stosownego pisma procesowego z uzasadnieniem i wskazaniem daty początkowej terminu, od którego naliczane będą odsetki.

Pismem procesowym z dnia 7 stycznia 2019 r. powód rozszerzył żądanie pozwu do kwoty 147.010,21 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 stycznia 2013 r., do dnia zapłaty co do kwoty 140.612,70 zł i od dnia 17 marca 2016 r. do dnia zapłaty co do kwoty 6.397,51 zł.

Pismem procesowym z dnia 8 kwietnia 2019 r. /k-359/ pozwany nie uznał powództwa także w jego rozszerzonej części i wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Na rozprawie w dniu 8 maja 2019 r. pełnomocnik powoda sprecyzował datę wymagalności w części rozszerzonego powództwa i wniósł o zasądzenie odsetek od dnia złożenia pisma.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Powód od kilku lat mieszka w Niemczech, tam też kupił używany samochód marki T. (...). W C. natomiast ma dom, w którym mieszkają jego rodzice i do którego przyjeżdża okazjonalnie. W grudniu 2012 r. przyjechał na święta do rodziców.

Powód E. Ś. będąc właścicielem pojazdu marki T. (...), w dniu 15 grudnia 2012 r. jechał z C. do T.. Gdy wyjechał z miejscowości R., na łuku drogi wojewódzkiej nr (...) na jego pas ruchu wjechał inny samochód. Był to pojazd marki V. (...), numer rejestracyjny (...), którym kierował P. P.. Kierowca poruszał się po drodze z miejscowości T. do miejscowości R.. W pewnym momencie od prawej strony wybiegła sarna, a P. P. nie zdążył wyhamować i chcąc ją ominąć zjechał na przeciwny pas, po którym jechał E. Ś.. Powód, by uniknąć zderzenia czołowego pojazdów, odbił gwałtownie w prawa stronę i uderzył w barierę energochłonną.

Na skutek powyższego samochód powoda przewrócił się, stoczył ze skarpy a następnie zatrzymał na kołach. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń

Powód doznał ogólnych stłuczeń oraz obrażeń głowy. P. P. uznał swoją winę i napisał stosowne oświadczenie, które jednak nie zostało przez niego podpisane. Na miejscu zdarzenia nie było policji ani karetki pogotowia ratunkowego, powód skorzystał z pomocy drogowej. W tym celu przybył J. M., prowadzący działalność w owym zakresie.

Samochód powoda został na lawecie odholowany do miejscowości C.. Koszt wyciągnięcia samochodu z rowu i jego holowania wyniósł 615 zł.

W wyniku zdarzenia w pojeździe powoda doszło do następujących uszkodzeń: wgnieciony dach, wybite szyby i zniszczona karoseria. Pojazd V. (...) miał uszkodzoną lewą lampę, lewy błotnik, maskę po lewej stronie, zderzak oraz chłodnicę.

Powód nie chciał natomiast naprawiać pojazdu w Polsce i po kilku dniach pojazd przetransportował do Niemiec. Koszt transportu wyniósł 738 zł. Powód poddał pojazd oględzinom oraz wycenę szkody przez rzeczoznawcę niemieckiego w C., który wydał opinię 28 grudnia 2012 roku i wycenił, że koszty naprawy pojazdu wyniosą 68.171,58 euro.

Rzeczoznawca wskazał jednocześnie, że powstała szkoda jest szkodą całkowitą, gdyż koszty naprawy przekraczają wartość odtworzeniową pojazdu, która wynosi 27.100 euro. Nadto rzeczoznawca wyliczył, że powstała szkoda wynosi kwotę 24.620 euro. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 1.235,22 euro.

Wobec zaistniałych okoliczności E. Ś. wystąpił z roszczeniem o wypłatę odszkodowania do (...) S.A. V. (...) przez swojego pełnomocnika J. D. z kancelarii adwokackiej w B..

Podstawą zgłoszonego roszczenia była zawarta przez właściciela pojazdu marki V. (...) Z. P. (1) umowa ubezpieczenia w zakresie ryzyka odpowiedzialności cywilnej, potwierdzona polisą numer (...). Zgłoszenie szkody wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 12 lipca 2013 r., co pozwany potwierdził pismem z dnia 16 lipca 2013 r. Szkoda została zarejestrowana pod numerem sprawy 2013/09065/P.

Pełnomocnik powoda domagał się w zgłoszeniu szkody odszkodowania w kwocie 24.620,00 euro, zgodnie z wyceną niemieckiego rzeczoznawcy, zwrotu poniesionych kosztów rzeczoznawcy w kwocie 1.235,22 euro, a także kosztów odholowania uszkodzonego pojazdu do Niemiec w wysokości 1.353,00 zł.

/dowody:

- zeznanie powoda k. 56v-57v,
- zeznanie świadka P. P. k. 49-50v,
- zeznanie świadka J. M. k. 75v-76,
- kopia oświadczenia P. P. k. 7,
- faktury k. 8-11,
- opinia rzeczoznawcy k. 15 (koperta),
- zdjęcia k. 64,
- odpis z KRS-u k. 26-33,
- akta szkodowe 01/ (...) załączone do akt sprawy, w tym zaświadczenie i rejestracja szkody./

W wyniku zgłoszenia szkody strona pozwana przeprowadziła postępowanie likwidacyjne.

Ubezpieczyciel wielokrotnie wzywał do uzupełnienia brakującego podpisu pod oświadczeniem sprawcy jak i do przedłożenia brakującej dokumentacji, podejmował także próby kontaktu zarówno z P. P. (sprawcą zdarzenia), jak i Z. P. (2) (właścicielem pojazdu).

Z uwagi na brak możliwości potwierdzenia okoliczności zdarzenia, spowodowany brakiem kontaktu ze wskazanym sprawcą, pozwany w dniu 24 września 2013 r. podjął decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania.

Dnia 14 marca 2014 r. do (...) S.A. V. (...) wpłynął druk oświadczenia sprawcy kolizji z dnia 15 grudnia 2012 r. opatrzony podpisem P. P. z datą 11 grudnia 2013 r., przesłany przez pełnomocnika powoda, J. D.. W związku z przesłanym dokumentem likwidator szkody R. S. poinformował zgłaszającego szkodę, że bez kopii dokumentu tożsamości potwierdzającego autentyczność podpisu P. P., dosłanego oświadczenia nie można traktować jako wiążącego.

W toku likwidacji szkody pozwany pismem datowanym na dzień 25 marca 2014 r. zwrócił się do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Z. o udzielenie informacji, czy w dniu 15 grudnia 2012 r., na odcinku drogi R. - T. zostały odnotowane uszkodzenia barier energochłonnych w postaci ich przerwania lub znacznego uszkodzenia.

Zarząd Dróg Wojewódzkich udzielił pozwanemu pisemnej odpowiedzi, iż służby drogowe w terminie od 15 grudnia 2012 r. do 1 sierpnia 2013 r. nie stwierdziły przerwania barier energochłonnych na wskazanym odcinku drogi, we wskazanym czasie odnotowano jedynie uszkodzenie bariery w km 36+210 – 36+230, lewa strona drogi wojewódzkiej nr (...).

Pozwany zlecił wykonanie opinii odnośnie możliwości powstania tak rozległych uszkodzeń w samochodzie powoda w przedstawionych okolicznościach zdarzenia. Wskutek analizy zebranych materiałów, rzeczoznawca M. O. stwierdził, że istnieją podstawy do podważenia możliwości powstania uszkodzenia samochodu T. (...), w wyniku kontaktu z samochodem V. (...). Tym samym brak również podstaw do uznania odpowiedzialności ubezpieczeniowej z OC pojazdu V. (...) za szkodę powstałą w pojeździe T. (...).

Na zlecenie pozwanego A. U. z firmy (...) in (...) zajmująca się badaniem historii pojazdów poza granicami Polski, ustaliła, że pojazd marki T. o numerze VIN (...) był zarejestrowany po raz pierwszy w Wielkiej Brytanii w 2004 r. Następnie został wyrejestrowany w związku ze szkodą całkowitą i wyeksportowany w 2010 r. Samochód został sprzedany jako uszkodzony, nabywcą był E. Ś.. W dniu 14 czerwca 2012 r. pojazd został zarejestrowany w Niemczech, numer rejestracyjny L- (...) wyrejestrowany w dniu 20 grudnia 2012 r.

Ostatecznie w dniu 25 kwietnia 2014 r. pozwany odmówił stronie powodowej wypłaty odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe T. (...).

Pozwany przyjął, że do szkody nie doszło w podanych okolicznościach i w podanym miejscu.

/dowody:

- korespondencja pomiędzy stronami, akta szkodowe załączone do akt sprawy,
- pismo z dnia 25 kwietnia 2014 r. o odmowie wypłaty odszkodowania k. 13-14,
- pismo Zarządu Dróg Wojewódzkich z dnia 11 kwietnia 2014 r., akta szkodowe,
- ekspertyza wydana przez Spółdzielnię Usługową (...) z dnia 31 marca 2014 r, akta szkodowe/

W dniu 8 maja 2014 r. pozwany złożył do Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez E. Ś. i P. P., tj. usiłowania wyłudzenia odszkodowania od pozwanego.

W trakcie prowadzonych czynności powołano biegłych celem wydania opinii i udzielenia odpowiedzi na pytania w oparciu o zgromadzony w toku śledztwa materiał dowodowy, a Biuro (...) s.c G. P., Z. H. wydało w dniu

30 czerwca 2016 r. stosowną opinię. Biegli stwierdzili, że nie można wykluczyć zaistnienia kolizji w deklarowanych okolicznościach oraz brak podstaw do precyzyjnego ustalenia miejsca zgłoszonej kolizji drogowej, jak też zanegowania, że po zderzeniu pojazdów mogło nastąpić przemieszczenie pojazdu T. (...) na prawe pobocze, uderzenie w barierę ochronną, a następnie dalsze jego przemieszczanie w obrębie skarpy ziemnej.

Opiniujący wyrazili pogląd, że dokumentacja fotograficzna śladów i uszkodzeń samochodu T. (...) jest niepełna i w sensie analityczno-technicznym miernej jakości.

Brak również dokumentacji fotograficznej pojazdu V. (...) w stanie uszkodzonym oraz śladów po kolizji w miejscu zgłoszonego zdarzenia drogowego, wykonanej bezpośrednio po zaistnieniu zdarzenia.

Mając na uwadze zebrany materiał dowodowy, a zwłaszcza wnioski zawarte w opinii biegłych, Prokurator Rejonowy w Zielonej Górze postanowieniem z dnia 28 lipca 2016 r. umorzył śledztwo z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

/dowody:

- opinia biegłego z Biura (...) k. 346-401 akt sprawy III Ds. 1528.2016,
- postanowienie o umorzeniu śledztwa z dnia 28 lipca 2016 r. k. 404-407/

Powód sprzedał w dniu 31 stycznia 2013 r., za kwotę 2.480 euro samochód marki T. (...) w takim stanie w jakim znajdował się po wypadku. Powód nie podjął się naprawy samochodu.

/dowody:

- zeznanie powoda k. 57, 354-354v, 364-364v,
- umowa sprzedaży samochodu k. 363/

Brak jest podstaw do wykluczenia, że w dniu 15 grudnia 2012 r. na odcinku drogi wojewódzkiej nr (...) na 36 kilometrze na 125-130 metra tej drogi mogło dojść do deklarowanych przez powoda okoliczności zderzenia dwóch pojazdów V. (...) i T. (...). Wyniki eksperymentu rzeczoznawczego potwierdzają zaistnienie kolizji w miejscu wskazanym przez powoda, w odległym od chwili oględzin czasie, polegającej na przemieszczeniu się pojazdu marki T. (...) na pobocze na odległości ok.12 metrów za barierę ochronną. Stan ujawnionych w tym miejscu śladów zwłaszcza połamanych drzew, jak również znalezionych tam części z samochodu marki T. (...) oraz widocznych odkształceń bariery energochłonnej, może wskazywać, że chwila kolizji wynikająca z tych śladów mogła być zbieżna z datą kolizji podawaną przez powoda.

W obrazie uszkodzeń samochodu marki T. (...) można wyróżnić zgniecenia, które mogły powstać na skutek zderzenia się pojazdów, w szczególności sposób zgniecenia tylnej części przedniego lewego błotnika samochodu T. (...), które może wskazywać na „wbicie” się samochodu V. (...) we wnękę koła samochodu T. (...), co mogło skutkować udokumentowanym zgnieceniem tylnej części przedniego lewego błotnika T. i jednocześnie zgnieceniem błotnika samochodu V. (...).

Tym samym nie ma podstaw do wykluczenia, iż w dniu 15 grudnia 2012 r. na drodze krajowej (...), mogło dojść do deklarowanych przez powoda okoliczności zderzenia dwóch pojazdów V. (...) i T. (...).

Orientacyjny koszt naprawy uszkodzeń samochodu marki T., dokonany bez oględzin samochodu, przy uwzględnieniu wartości cen nowych i oryginalnych części producenta samochodu oraz średniej stawki robocizny na niemieckim rynku wynosi 140.612 zł.

/dowody:

- opinia techniczna biegłego sądowego K. D. k. 88-127 wraz z kalkulacją naprawy k. 127-135,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego K. D. k.157-160,
- zeznanie biegłego K. D. k. 211-211v
- opinia biegłego sądowego J. K. k. 254-279, opinia uzupełniająca k. 312-316/

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W związku z tym, że powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania za szkodę w mieniu, w następstwie zdarzenia wywołanego ruchem pojazdu mechanicznego, którego posiadacz był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia niniejszej sprawy tkwi w przepisach art. 436§1 k.c., art. 361§2 k.c., art. 363§1 i 2 k.c., oraz art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej u.f.g.).

Przed przystąpieniem do omówienia podstaw rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wskazać należy, że zgodnie z art. 436 § 1 k.c. posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl zaś art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrzuciła szkodę ruchem tego pojazdu (art. 35). Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym (art. 36 in princ.). Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego wyznaczona jest – zarówno co do zasady, jak i granic – odpowiedzialnością tego posiadacza lub kierowcy (vide: orz. SN z dnia 29.11.1996 r., III CZP 118/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 26).

Kwestią sporną w przedmiotowej sprawie była okoliczność czy strona pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę w mieniu powoda powstałą w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 15 grudnia 2012 r., albowiem w toku całego postępowania likwidacyjnego, jak również postępowania sądowego strona pozwana kwestionowała, aby doszło do zdarzenia w okolicznościach opisywanych przez powoda, co uzasadniałoby przyznanie mu ochrony prawnej.

W ocenie Sądu, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustalonych na jego podstawie okoliczności nie wynika, aby do zdarzenia z dnia 15 grudnia 2012 r., w okolicznościach opisywanych przez powoda, miało nie dojść. Przede wszystkim, jak wynika z opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków J. K., brak jest podstaw do wykluczenia, że w dniu 15 grudnia 2012 r. na odcinku drogi wojewódzkiej nr (...) mogło dojść do deklarowanego przez powoda zdarzenia. Biegły w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy oraz dokumenty z postępowania likwidacyjnego oraz postępowania karnego, a także po przeprowadzeniu oględzin miejsca zdarzenia i przeprowadzeniu eksperymentu rzeczoznawczego stwierdził, że prawdopodobnym jest, że do uszkodzeń pojazdu powoda doszło w dniu 15 grudnia 2012 r. w podanych przez niego okolicznościach. Ponadto biegły wskazał, że za powyższym twierdzeniem przemawiają ujawnione na miejscu zdarzenia ślady w postaci połamanych drzew, jak również znalezionych tam części z samochodu marki T. (...) oraz widocznych odkształceń bariery energochłonnej, co może wskazywać, że chwila kolizji wynikająca z tych śladów mogła być zbieżna z datą kolizji podawaną przez powoda. Ponadto, za opisywanym przez powoda i świadków przebiegiem zdarzenia, zdaniem biegłego, przemawia ustalony zakres uszkodzeń samochodu powoda i sprawcy szkody. W ocenie biegłego w obrazie uszkodzeń samochodu T. (...) można wyróżnić zgniecenia, które mogły powstać na skutek zderzenia się pojazdów, w szczególności sposób zgniecenia tylnej części przedniego lewego błotnika samochodu T. (...), które może wskazywać na „wbicie” się samochodu V. (...) we wnękę koła samochodu T. (...), co mogło skutkować udokumentowanym zgnieceniem tylnej części przedniego lewego błotnika T. i jednocześnie zgnieceniem błotnika samochodu V. (...).

Podkreślić przy tym należy, że wnioski z powyższej opinii są zbieżne z tymi, które zostały wywiedzione przez biegłych w sprawie karnej prowadzonej pod sygn. akt III Ds. 1528.2016. Biegli powołani w postępowaniu karnym również nie wykluczyli zaistnienia takiej kolizji w deklarowanych okolicznościach, co stanowiło podstawę do umorzenia postępowania karnego w sprawie o przestępstwo wyłudzenia odszkodowania.

Ponadto, powyższy przebieg zdarzenia zgodnie relacjonowali uczestnicy tego wypadku, a więc świadek P. P. i powód, jak również opis ten znajdował potwierdzenie w zeznaniach świadka J. M., który został wezwany na miejsce zdarzenia celem wydostania pojazdu powoda i jego odholowania.

Zdaniem Sądu mając na uwadze, że wnioski biegłego J. K. są zbieżne z relacją bezpośrednich świadków zdarzenia, zeznaniami świadka J. M., a także wnioskami opinii biegłych w sprawie III Ds. 1528.2016, tym samym przyjęte przez biegłego J. K. w swojej opinii prawdopodobieństwo zaistnienia takiej kolizji z 15 grudnia 2012 r. daje wystarczającą podstawę do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za szkodę. Skoro M. P. doprowadził do powstania szkody, zatem strona pozwana, na podstawie art.436§2 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 15 grudnia 2012 r.

W tym miejscu zaś zaznaczyć należy, że szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie ww. przepisów według zasad określonych w art. 363§1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Stosownie do treści art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§2). Z zasady, wyrażonej w art. 363 § 1 k.c., a ponadto z art. 361 § 2 k.c. wynika zatem, że osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Wysokość odszkodowania powinna więc ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody - odszkodowanie zatem nie może być ani wyższe, ani niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy zauważyć, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, Nr 6, poz. 74).

Tym samym przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu do takiego stanu używalności i jakości, jaki istniał przed wypadkiem. Jeżeli wymaga to użycia nowych części i materiałów, wydatki poniesione z tego tytułu powinny być uznane jako koszty naprawienia szkody. Odszkodowanie obejmuje koszty zakupu niezbędnych nowych części i innych materiałów pod warunkiem ich konieczności i niezbędności pod względem technicznym, bezpieczeństwa oraz estetyki i trwałości części zamiennych (por. postanowienie SN z dnia 24.02.2006r., III CZP 91/05, LEX nr 180669). O przywróceniu do stanu poprzedniego można mówić, gdy stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi samochodu sprzed wypadku, biorąc pod uwagę zarówno stan techniczny, jak i trwałość i wygląd estetyczny (por. wyrok SN z dnia 3.02.1971r., III CRN 450/70, OSNC 1971/11/205; wyrok SN z dnia 5.11.1980r., III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186).

Określenie kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu powoda Sąd polecił biegłemu. Biegły K. D. w swej opinii wskazał, że koszt naprawy uszkodzeń wynosi przy uwzględnieniu wartości cen nowych i oryginalnych części producenta samochodu oraz średniej stawki robocizny na niemieckim rynku wynosi 140.612 zł tj. 32.914 Euro. Z kolei z prywatnej opinii sporządzonej na polecenie powoda przez niemieckiego rzeczoznawcę wynika, że koszty naprawy samochodu wynoszą 68.171,58 Euro (w tym 10.884,54 zł VAT).

Podkreślić zatem należy, że koszty naprawy samochodu powoda przewyższają jego wartość, a zatem doszło do szkody całkowitej. Szkoda całkowita występuje w sytuacji, gdy koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przekracza jego wartość, wobec czego jest ona nieopłacalna. Powód natomiast wobec wniosków opinii biegłego rozszerzył powództwo do tej kwoty, a tym samym domagał się naprawienia szkody przez zapłatę kwoty opowiadającej kosztom naprawy

uszkodzonego pojazdu. W ustalonych zaś przez Sąd okolicznościach żądanie powoda było nieuzasadnione, gdyż po pierwsze uszkodzenie pojazdu spowodowało wystąpienie szkody całkowitej, a ponadto powód nie dokonał naprawy pojazdu i w dniu 30 stycznia 2013 r. sprzedał przedmiotowy pojazd za kwotę 2.480 Euro.

Nie ulega wątpliwości, że powód, co do zasady mógł domagać się naprawienia szkody obejmującej poniesione straty, przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej odpowiadającej kosztom naprawy, które należało ponieść aby przywrócić pojazd do stanu poprzedniego, a które oczywiście nie przekraczałyby wartości samochodu. Nie mniej jednak w niniejszej sprawie żądanie powoda było nieuzasadnione. W przypadku bowiem, gdy koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu, kosztów naprawy w ogóle się nie dochodzi. W przypadku zaś sprzedaży samochodu, dochodzi do sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego, rozumiane jako naprawa rzeczy, jest już niemożliwe. Zachodzi bowiem niemożność pogodzenia faktu sprzedaży uszkodzonego samochodu z podtrzymywaniem roszczenia przeciwko sprawcy uszkodzenia o odszkodowanie równe kosztom jego usunięcia. W tych okolicznościach dochodziłoby do sytuacji, w której pozwany byłby zobowiązany spełnić świadczenie w postaci nieponiesionych przez powoda kosztów naprawy, których powód ponieść już nie może.

Powyższa okoliczność ma związek z zasadą, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 3 kwietnia 2019 r. II CSK 100/18), zaś obowiązkiem poszkodowanego jest dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody. Skoro powód zbył nienaprawiony pojazd na rzecz osoby trzeciej, to tym samym utracił prawo żądania naprawienia szkody rozumianej jako koszt przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, gdyż nawet hipotetycznie wykluczona jest możliwość naprawienia pojazdu przez powoda. Odpadło tym samym kryterium różnicowe, na którym opiera się tradycyjne wyliczenie szkody, poprzez określenie kosztów, które musiałby ponieść poszkodowany, aby przywrócić pojazd do stanu w jakim się znajdował przed szkodą, doprowadzając tym samym do odtworzenia swojej ówczesnej sytuacji majątkowej.

W sytuacji więc sprzedaży pojazdu szkoda powinna zostać wyrażona i wykazana w inny sposób, tak by nie stała się źródłem wzbogacenia. Mianowicie powód winien wyrazić szkodę jako różnicę pomiędzy uzyskaną ze sprzedaży ceną, a tą którą by uzyskał gdyby przedmiotem sprzedaży był pojazd nieuszkodzony. Nie ma co do tego wątpliwości, że nie mogąc już przywrócić stanu poprzedniego wywołanego uszczerbkiem polegającym na uszkodzeniu samochodu, z powodu jego odsprzedaży, poszkodowany nadal może doznawać uszczerbku majątkowego, który uzasadnia przyznanie mu jakiegos odszkodowania, ale już w postaci uzyskania ze sprzedaży niższej ceny niż należna za taki samochód, ale nieuszkodzony.

Tym samym wysokość odszkodowania powinna określać wartość pojazdu pomniejszoną o rynkową cenę wraku pojazdu, co wynika z opisanej wyżej powinności pomniejszenia straty o tą korzyść, jako skutek tego samego zdarzenia. W ten sposób uzyskane odszkodowanie nie doprowadziłoby ani do poszkodowania, ani do wzbogacenia powoda, a jednocześnie odzwierciedlałoby rzeczywisty uszczerbek majątkowy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy nie sposób zatem ustalić odszkodowania w sposób oczekiwany przez powoda, z powodu braku w jego mieniu składnika majątkowego podlegającego naprawie. Dlatego też Sąd przyjął, że wysokość odszkodowania winna wynosić różnicę między wartością samochodu nieuszkodzonego a wartością wraku. W tym miejscu jednak należy zaznaczyć, że choć w niniejszej sprawie nie prowadzono postępowania dowodowego w celu ustalenia wartości pojazdu uszkodzonego i jego wartości, gdyby nie doznał uszkodzeń, to niemniej jednak Sąd przyjął posiłkując się sporządzoną przez rzeczoznawcę niemieckiego opinią i mając jednocześnie na uwadze kwotę dochodzoną przez powoda w postępowaniu likwidacyjnym, że wartość pojazdu nieuszkodzonego winna wynosić 24.620 Euro. Natomiast uwzględniając fakt, że powód sprzedał uszkodzony samochód za kwotę 2.480 Euro, a zatem odszkodowanie winno wynosić 22.140 Euro (22.620 Euro - 2.480 Euro), co daje kwotę 90.331,20 zł przy przyjęciu kursu 4,08 zł za euro na dzień 17 grudnia 2012 r. zgodnie z tabelą kursów średnich NBP.

Powyższa kwota winna być przy tym podwyższona o łączną kwotę 1.353 zł z tytułu kosztów pomocy drogowej, jaką powód był zmuszony wezwać, a co wynika z przedłożonych przez powoda do akt faktur. Nie ulega bowiem wątpliwości, że poniesienie ww. kosztów było obiektywnie uzasadnione i konieczne.

Sporne natomiast było to, czy w zakresie szkody, podlegającej wyrównaniu przez pozwanego zakład ubezpieczeń, z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (posiadacza pojazdu mechanicznego), mieszczą się wydatki, poniesione na sporządzenie prywatnej opinii rzeczoznawcy co do zakresu uszkodzeń i wysokości kosztów naprawy.

Niewątpliwie odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 r., sygn. III CZP 24/04, publ. OSNC 2005/7-8/117). Ocena, czy poniesione koszty opinii sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności w zależności od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody.

Podkreślić przy tym należy również, że obowiązkiem poszkodowanego w razie zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego wynikającym z art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jest także współdziałanie z ubezpieczycielem, które dąży do minimalizacji szkody.

Przenosząc to na realia rozpoznawanej sprawy, Sąd w świetle zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do wniosku, że zlecenie przez powoda sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę z Niemiec nie stanowiło minimalizacji szkody, ani też nie było uzasadnione i konieczne. Przede wszystkim sporządzenie tej opinii nastąpiło jeszcze przed zgłoszeniem stronie pozwanej szkody. Opinia sporządzona została bowiem w dniu 28 grudnia 2012 r., zaś zgłoszenie szkody nastąpiło ponad pół roku później tj. 12 lipca 2013 r. Dość tylko wspomnieć, że powód jeszcze przed zgłoszeniem szkody (30.01.2013 r.) sprzedał również swój pojazd osobie trzeciej. Trudno zatem uznać, aby ww. opinia miała służyć weryfikacji ustaleń zakładu ubezpieczeń w zakresie wyceny naprawy samochodu, czy też przyspieszenia postępowania likwidacyjnego. Tym samym nie sposób stwierdzić, że zlecenie prywatnej opinii było w tym konkretnym przypadku nieodzowne. Nadto w ocenie Sądu wynajęcie rzeczoznawcy z Niemiec do tego, aby sporządził opinię dotyczącą pojazdu, zdecydowanie nie należy do działań, które minimalizują szkodę. Faktem powszechnie znanym jest, że ceny obowiązujące w Niemczech za wszelkiego rodzaju usługi są wielokrotnie wyższe od stawek stosowanych przez specjalistów polskich, o czym powód, który mieszka na terenie Niemiec musi mieć świadomość. Powoda obowiązują zasady wynikające z postępowań likwidacyjnych, komunikacyjnych, zatem powód winien zgłosić szkodę i oczekiwać na kontakt ze strony pozwanej w celu umożliwienia rzeczoznawcy dokonania oględzin samochodu i wyceny przez niego rozmiaru i wysokości szkody, czego jednak nie zrobił.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w ocenie Sądu, powód nie był uprawniony do dochodzenia od strony pozwanej kwoty 1.235,22 Euro tytułem zwrotu kosztów opinii prywatnej sporządzonej przez rzeczoznawcę z Niemiec. Wydatek ten nie był bowiem uzasadniony i konieczny.

W tych też okolicznościach Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 91.684,20 zł. W pozostałym zakresie zaś oddalił powództwo jako niezasadne, o czym orzekł w punkcie 2 wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., przy czym miał na uwadze nowelizację tego przepisu, jaka nastąpiła ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015/1830).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 90.331,20 zł od dnia 25 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie. W ocenie Sądu żądanie zasądzenia odsetek od dnia 13 stycznia 2013 r. nie zasługiwało na uwzględnienie, z tego

już tylko powodu, że zgłoszenie szkody nastąpiło dopiero 12 lipca 2013 r. Ponadto zgodnie z art. 14 ust. 1 u.f.g. zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a zatem najwcześniejszym możliwym terminem zasądzenia odsetek byłby dzień 12 sierpnia 2013 r. Niemniej jednak postępowanie likwidacyjne zostało dopiero zakończone w dniu 25 kwietnia 2014 r. w związku z brakiem współpracy powoda z zakładem ubezpieczeń, który wielokrotnie zwracał się do powoda o nadesłanie brakujących dokumentów. Na uwadze należy mieć również treść art. 16 ust. 3. u.f.g., zgodnie z którym osoba, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, a także osoba występująca z roszczeniem, powinny przedstawić zakładowi ubezpieczeń, Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu lub Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić im ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód, jak również udzielić pomocy w dochodzeniu przez zakład ubezpieczeń, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny lub Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych roszczeń przeciwko sprawcy szkody i właściciela pojazdu ubezpieczonego w powyższym Towarzystwie, tym samym toczące się postępowanie likwidacyjne, ze względu na opieszałość powoda trwało dłużej niż było to wymagane, a tym samym należy uznać, że strona pozwana pozostawała w opóźnieniu od momentu wydania ostatecznej decyzji o odmowie wypłaty odszkodowania, tj. od dnia 25 kwietnia 2014 r. i od tego też dnia Sąd zasądził odsetki.

Jednocześnie Sąd orzekł odsetki za opóźnienie od kwoty 1.353 zł od dnia 7 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, albowiem roszczenie o zwrot poniesionych kosztów pomocy drogowej zostało zgłoszone i skonkretyzowane dopiero w dniu wniesienia pozwu do Sądu. Samo zgłoszenie szkody nie wywołuje bowiem obowiązku zapłaty odsetek – taki obowiązek powstaje dopiero wtedy, gdy roszczenie odszkodowawcze jest znane i skonkretyzowane co do wysokości. Roszczenie odszkodowawcze o zwrot kosztów pomocy drogowej zostało zgłoszone stronie pozwanej dopiero w pozwie, który został złożony w dniu 7 kwietnia 2016 r. Wobec niewykazania przez powoda wcześniejszego wezwania do zapłaty w tym zakresie – odsetki mogły być zasądzone dopiero od wniesienia pozwu.

W tym miejscu odnieść się należy do podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, który w świetle okoliczności sprawy okazał się chybiony. Podkreślić bowiem należy, że w myśl art. 819 § 4 k.c. bieg terminu przedawnienia przerywa się przez zgłoszenie ubezpieczycielowi roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia. W niniejszej sprawie powód zgłosił stronie pozwanej szkodę w dniu 12 lipca 2013 r., zaś strona pozwana wydała ostatecznie decyzję o odmowie przyznania odszkodowania w dniu 25 kwietnia 2014 r. A zatem trzyletni termin przedawnienia określony w art. 442¹ § 1 k.c. rozpoczął swój bieg na nowo od dnia 26 kwietnia 2014 r. i upływał w dniu 26 kwietnia 2017 r. Natomiast pozew został wniesiony w niniejszej sprawie w dniu 7 kwietnia 2016 r., a więc na nieco ponad rok przed upływem terminu przedawnienia. W tych też okolicznościach zarzut strony pozwanej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Swoje zważenia Sąd oparł o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów, w tym dokumentów znajdujących się w aktach sprawy PR w Z. sygn. akt 3 Ds. (...).2016, oraz aktach szkody, które uznał za wiarygodne, żadna bowiem ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności, a jednocześnie nie budziły one wątpliwości Sądu. Sąd dał również wiarę słuchanym w sprawie świadkom P. P. i J. M., a także zeznaniom samego powoda, gdyż zeznania te były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. Ponadto Sąd nie znalazł żadnych podstaw do tego, aby podważyć prawdomówność ww. świadków, jak i samego powoda, dlatego przyznał im przymiot wiarygodności w pełnym zakresie.

Dokonując ustalenia stanu faktycznego Sąd w pełni nadał moc dowodową również opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków J. K., który w sposób zrozumiały i przekonujący została uzasadniona, a przy miała charakter kompleksowy. Sporządzona przez biegłego sądowego opinia została oceniona przez Sąd na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak również ustosunkowania się biegłego do wynikających z dowodów faktów, mogących stanowić podstawę ocen zawartych w opinii oraz czy opierając się na tym materiale w sposób logiczny i jasny przedstawiony został tok rozumowania prowadzący do sformułowanych w opinii wniosków. Sąd ocenił przedmiotową opinię w zakresie jej zgodności z zasadami logicznego myślenia,

doświadczenia życiowego oraz wiedzy powszechnej. Sąd uznał, że sporządzona przez biegłego sądowego opinia pisemna, jak również pisemna opinia uzupełniająca są wyczerpujące, zrozumiałe, rzetelne, jak również jasne i logiczne. W opracowanej opinii pisemnej, jak i opinii uzupełniającej biegły wskazał podstawę wydania opinii, stan faktyczny stanowiący podstawę wydanej opinii oraz opisał metodę i sposób przeprowadzenia badania.

Zaznaczyć równocześnie należy, że sposób sporządzenia przez biegłego sądowego pisemnej opinii, jak i opinii uzupełniającej pozwolił na prześledzenie jego toku rozumowania. Ponadto przedmiotowa opinia sporządzona została przez powołaną do tego osobę w zakresie przysługujących jej kompetencji. Nie budzi ona wątpliwości pod względem merytorycznym i jako taka jest całkowicie przydatna dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie. Biegły udzielił wyczerpującej odpowiedzi stosownie do wymagań zawartych w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego. Wnioski końcowe pisemnej opinii zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i kategoryczny, są wyczerpujące i zostały dostatecznie umotywowane. Biegły w sposób fachowy i zrozumiały wyjaśnił wątpliwości, jakie strona pozwana zgłaszała wobec opinii zasadniczej i uzupełniającej. Zastrzeżenia strony pozwanej do opinii nie przedstawiały argumentacji, która dawałaby podstawy do ponownego wydania opinii czy też do podważenia jej mocy dowodowej. Zastrzeżenia zgłoszone przez stronę pozwaną do opinii biegłego stanowiły w istocie polemikę z treścią opinii biegłego, nie zaś odniesienie się do nich w zakresie kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w opinii wniosków, które są jedynymi kryteriami oceny dowodu z opinii biegłego i w związku z tym zarzuty te były nietrafne (zob. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., sygn. I CKN 1170/98).

W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ustaleń powołanego w sprawie biegłego.

Sąd natomiast odmówił wiarygodności opinii biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków i technologii i kosztorysowania napraw K. D., w zakresie w jakim dotyczyła ona okoliczności zdarzenia z dnia 15 grudnia 2012 r. Przede wszystkim biegły nie dokonał oględzin miejsca zdarzenia, a przy tym błędnie ustalił miejsce samego zdarzenia, co dyskwalifikuje sporządzoną przez niego opinię w tym zakresie. W tych okolicznościach wnioski zawarte w opinii były nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd natomiast dał przymiot wiarygodności opinii biegłego K. D. w zakresie w jakim dotyczy ona kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powoda. Biegły wskazał podstawę wydania opinii, stan faktyczny stanowiący podstawę wydanej opinii oraz opisał metodę i sposób przeprowadzenia badania, tj. w sposób logiczny i zrozumiały wskazał metodę wycenienia kosztów naprawy uszkodzeń w pojeździe powoda marki T. (...) powstałych w wyniku kolizji drogowej z dnia 12 grudnia 2012 r. i przywrócenia tego samochodu do stanu poprzedniego tj. przed szkodą. Jednocześnie w oparciu o powyższe, przy ustalaniu wysokości naprawy, biegły wziął pod uwagę nowe oryginalne części oraz średnią stawkę za jedną roboczogodzinę. Tym samym biegły dokonał kalkulacji naprawy uszkodzonego samochodu powoda w sposób prawidłowy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 100 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Powód domagając się zasądzenia kwoty 147.010,21 zł przy uwzględnieniu żądania pozwu do kwoty 91.684,20 zł utrzymał się ze swoim roszczeniem w około 70% i w takim zakresie należało rozdzielić koszty postępowania.

Na koszty procesu składa się opłata od pozwu uiszczona przez powoda w kwocie 5.854 zł, zwrot wynagrodzenia pełnomocników stron wraz z opłatą skarbową za udzielenie pełnomocnictw w kwocie po 5.417 zł, oraz wydatki związane z opiniami biegłego K. D. w wysokości 5.018,83 zł i biegłego J. K. w kwocie 3.268,51 zł.

Powód w sumie z zaliczkami na biegłych (9.030 zł) oraz opłatą od pozwu poniósł kwotę 14.884 zł, co daje z 70% kwotę 10.416 zł, natomiast strona pozwana wpłaciła zaliczkę w kwocie 350 zł, stąd 30% (z wygranej) daje kwotę 105 zł, stąd po zminusowaniu daje kwotę 10.307 zł (10.416 – 105).

Koszty biegłych to kwota 8.287,34 zł, zaliczka wpłacona przez obie strony to kwota 9.380 zł

(9.030 + 350) po zminusowaniu kosztów opinii 8.287,34 zł pozostaje do zwrotu dla powoda kwota 1.092,66 zł, stąd po rozliczeniu dla powoda pozostaje kwota 9.214,34 zł (10.307-1.092,66).

Kosztami do rozliczenia pozostają koszty zastępstwa procesowego.

Dla powoda 70% z 5.417 zł to kwota 3.788 zł, dla pozwanego 30% z 5.417 zł to kwota 1.623 zł, w sumie dla powoda daje kwotę 2.165 zł (3.788 – 1.623).

Mając na uwadze powyższe w punkcie 3 zasądzono od pozwanego dla powoda kwotę 11.379,34 zł (9.214,34 + 2.165) tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania.